GAZETA Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadworney *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: Assessor *Raabski.*

№ 72. — W Srodę dnia 8. Września 1830.

Wiadomości kraiowe.

Z Berlina, dnia 5. Września.

Przyiechał tu Major i Adjutant skrzydłowy Thümen gońcem z Petersburga.

C. Rossyiski Radzca Stanu Baron Maltitz wyiechał ztąd gońcem do Franzensbrunn; C. Rossyiski strzelec polowy, Chorąży Alexejew, przeiechał tędy, wysłany gońcem z Petersburga przez Bruxellę do Londynu; podobnież Francuzki goniec Cournaud, przeiechał tędy, udaiąc się z Petersburga na Frankfort n. M. do Paryża.

Wiadomości zagraniczne.

Niderlandy.

Z Bruxelli, dnia 25. Sierpnia.

Jeden z dzienników powiada, iż „przygotowania do oświecenia parku, które miało być dnia 24. iako w rocznicę urodzin Króla, wielką między ludem sprawiły niechęć." Gazeta Niderlandzka odpowiada na to: „Jeżeli myśl tych wyrazów iest ta, iaka się naturalnym trybem umysłowi nasuwa, tedy upatrywać w nich tylko możemy brudne kłamstwo, i grubą obrazę dla mieszkańców Bruxelli. Spostrzegamy wprawdzie, iż pewni ludzie usiłuią podburzyć niższe klassy tychże mieszkańców, lecz im się pewno nieuda."

Dziennik „Courrier de la Meuse" znowu dziś piorunuie przeciw rządowi. Mówi on: „Niedosyć ieszcze było na uchwale względem przeniesienia pierwszego Trybunału, i na krucyacie przeciw dziennikom; zdaie się teraz, iż się nielękaią, niepokoić nanowo katolików; zastrzegaią sobie względem nich mniemane prawa, któreby zniszczyły poczęści wolność obrzędów religiynych, a prócz tego sprzeciwiaią się zawartemu z stolicą świętą traktatowi. Otoż widzimy, iak się w téy chwili staraią zniewolić sobie serca Belgiyczyków, i iak sobie postępuią

w chwili, w którey, iak przyznaią, w sąsiedztwie burza wyie."

Tenże dziennik powiada, iż Generał Lafayette uściskał belgiyskich wygnańców za ich do Paryża przybyciem, i że z nimi długi czas nayuprzeymiéy rozmawiał.

Z dnia 26. Sierpnia.

Wczora — pisze dziennik Belge — natłoczony był teatr. Wystawiono Niemą z Portici; wszystkie prawie mieysca żywemi okrywano oklaski. (Sztuka ta była dawniéy zakazana.) Po skończonéy operze wielka gromada ludu poszła do biur dziennika National i wytłukła okna; ztamtąd do pomieszkania Pana Libri Bagnano, gdzie w mgnieniu oka powyłamywano drzwi i okna; meble, książki, wszystko powyrzucano na ulicę, i poniszczono. Na krzyk: „Póydźmy za przykładem Paryżanów!" (a zakrystya?) niepozwolono nikomu wziąść nayrmnieyszéy rzeczy. Nadszedł Kommissarz policyi, Wageneer, w towarzystwie kilku żołnierzy i napomniał lud, ażeby się rozszedł; nietylko nic niewskórał, ale nadto został tak silnie kawałem drzewa w głowę uderzony, iż niebezpiecznie ranionego zaniesiono bez przytomności do domu. W téy saméy chwili wyłamano niektóre sklepy miecznikow, i wszystkę broń z nich pobrano. Teraz rozdzieliło się pospólstwo na kilka gromad. Jedna pociągnęła przed pałac sprawiedliwości i hotel Pana van Maanen i kontentowała się na chwilę wytłuczeniem okien, podczas kiedy druga dopuściła się tego samego bezprawia na domu Król. Prokuratora Schuermans, a w pomieszkaniu Dyrektora policyi de Knyff potrzaskała wszystko od dołu do góry na drobne sztuki. Gdy się to działo, traktowała inna kupa na wielkim rynku z konną żandarmeryą bardzo obszernie, napominała Kapitana, ażeby się oddalił z swém woyskiem, i groziła mu odpowiedzialnością za wszystkie skutki swego oporu. Przystał nareszcie na to, poczém buntownicy zwrócili Kommendantowi placu, Generał. Vauthier, szpadę, którą mu byli na Królewskim placu odebrali, i przymusili go do wykrzyknienia: „Niech żyie wolność!"

O godzinie 3. ranney powróciła znaczna gromada ludu do petit Sablon; wyłamano drzwi Ministerstwa sprawiedliwości, powyrzucano meble z okien i wszystko spalono. O godzinie 5. zrana stał cały hotel w ogniu i mimo usiłowania ludzi od sikawek ogniowych, nie był ugaszonym.

Liczne oddziały huzarów, żandarmów, grenadyerów i strzelców, rozstawione były na wielkim placu, Królewskim placu, na placu zbrojownicy i przed pałacem Królewskim; kilka słabych patrólów pokazywało się na ulicach, nie przybieraiąc iednak przez całą noc postawy nieprzyiacielskiéy. Koło godziny 6. ranneéy pokazało się kilka kompanii gwardyi strzelców na placu grand Sablon i strzelały w różne strony. Kilku obywateli, iak się zdaie, zostało ranionych i zabitych; cotylko uniesiono iednego całkiém skrwawionego na materacu. Ogień ten nie odstraszył iednak ludu; o godzinie 8éy miały się ieszcze obydwie strony na oku i zaczęto zrywać bruk i robić zatarasowania.

W ciągu nocy potłuczono w niektórych ulicach latarnie i poniszczono powywieszane tablice, na których się znaydował herb Królewski.

W różnych stronach miasta ieszcze strzelaią. Okolice przy koszarach (Annociades-Caserne) napełnione są ludem. Hotel Król. Gubernatora został tego rana napadniętym i zdobytym; wszystkie meble powyrzucano na ulicę, a ekwipaż Gubernatora spalono.

Dowiaduiemy się z ukontentowaniem, iż niektórzy młodzi ludzie ofiarowali się dobrowolnie odbywać patrol, i że gwardyą mieyską uorganizuią. Oby ich szlachetne wdanie się nowym zapobiegło nieszczęściom!

Godzina 12. Straże woyskowe zastąpione są przez zbroynych obywateli, między innemi przy pałacu Następcy tronu, i przy pałacu Głównych Stanów. Wszystkie woyska cofnęły się ku pałacowi Królewskiemu, nie pokazuiąc żadnego nieprzyiacielskiego zamiaru.

Z dnia 27. Sierpnia.

Wyszedłszy pospólstwo z piwnic Pana Libry-Bagnano śpiewało sobie:

Le vin par sa douce chaleur
Et nous anime et nous possede.

Szlafrok Pana Libry służył na chwilę za chorągiew. Zapewniaią, iż go widziano w Ant-

werpii. Kommissarz policyi Wageneer, Kommendant placu Vauthier i Kapitan Kennis od dragonii z Mechlina, znayduią się w liczbie ranionych.

Gazeta „Courrier des Pays-Bas“ zawiera następuiący artykuł: „Pokóy! Porządek! Jedność! Podatek od mlewa zniknął; iest to materyalne i mieyscowe zadośćuczynienie. Niechay dla wolności we wszystkiém i dla wszystkich, dla porządku i bezpieczeństwa, bez których wolność ostać się nie może, wszyscy dobrzy obywatele iako dla powszechnego dobra pospołu działaią. Ta wola niech będzie świętą; niech dla nas drugą będzie przysięgą. Niech będzie niezmienną, niech będzie od nas za warunek istnienia naszego uważaną. Pan van Maanen musi być od wszystkich urzędów odepchniętym. Ci, co byli narzędziami tego niepopularnego człowieka, niech los iego podzielaią. Odpowiedzialność Ministrów musi niezwłocznie przez prawo być ustanowioną. Tam, gdzie złe uchodzi bezkarnie, Karta iest kłamstwem, wolność czczém słowem. Obracamy oczy nasze do tronu iako obywatele, wierni swoiéy oyczyznie, ulegli porządkowi i wolności, bez których niepodległość narodowa bezprzestannieby na niebezpieczeństwo narażoną była. Żądamy z ufnością, z uszanowaniem, ale też i wyraźnie, ażeby Król w porozumieniu z nami działał; taka też iest wola ustawy zasadowéy.“

Z dnia 28. Sierpnia.

Dziennik Belge z dnia 24. m. b. donosił: „Obroty gwardyi mieyskiéy nie odbyły się w niedzielę iak zwykle. Podług przylepionego doniesienia, miało być tego przyczyną zalanie mieysca ćwiczeń. Powód ten zadziwił nas tém bardziéy, iż gwardya mieyska często się w koszarach ćwiczyła. Twierdzą, iż oficerowie mieli wiadomość, że gwardye chciały żądać swéy broni, a w przypadku odmówienia gwałtem ią zabrać.“

Rocznica urodzin Króla obchodzoną była w zwykłym sposobie dnia 24. Publiczne gmachy i niektóre domy prywatne były oświecone.

Dnia 25. doniosła Rada mieyska, iż podatek od mlewa od tego dnia ustaie, i wezwała mieszkańców, ażeby w każdéy ulicy utworzyli straż tymczasową i oświecali w nocy swe domy, podobnie iak r. 1814., ile że latarnie nie mogą być użyte.

W pierwszych godzinach opisanego powyżéy rozruchu nie mieszała się wcale policya, a wichrzyciele spokoyności wołali na żandarmów: „Zachowaycie się spokoynie, a nic wam nie będzie.“ Pospolstwo ze znalezionych w domu Pana Libri Bagnano firanek, zrobiło chorągiew i pociągnęło na plac Królewski. Tu wyszedł oficer straży i Kommendant placu i zapytali się tłuszczy czegoby chciała? „Wolności! Sprawiedliwości!“ zawołano. Jeden żołnierz błagał ze łzami w oczach, ażeby się pospólstwo rozeszło i nie przelało krwi Niderlandzkiéy. To skutkowało, lecz ztamtąd pociągnęła tłuszcza daléy, iak się wyżéy powiedziało. O godzinie 1. usłyszano pierwsze wystrzały karabinowe i to było hasłem groźnieyszego poruszenia. Pospólstwo zapaliło hotel Ministra sprawiedliwości, powyrzucawszy z niego wprzód wszystkie rzeczy. O godzinie 4téy przybyli ludzie z sikawkami, lecz im niedano gasić. Oręźnicy przymuszeni byli, wydać broń pospólstwu. Jeden robotnik przyłożył oficerowi pistolet do piersi i odebrał od niego słowo honoru, iż nie każe strzelać do ludu. Tymczasem gdy się około godziny 5. rozwidniło, stanęły kompanie batalionu strzelców i batalionu grenadyerów w ulicach, gdzie było naywiększe zaburzenie, a koło godziny 6. rozkazał na placu Sablon ieden oficer, dawać ognia plutonami, i walka stała się krwawą. Wielu z pospólstwa padło trupem i przypłaciło ranami. Żołnierstwo przebiegało ulice; strzelało wprawdzie na wiatr; lecz naywiększa część mieszkańców stała iak wryta, zbroyna w strzelbę, pałki i t. d.

Dnia 26. w południe woysko, które tymczasem zostało mocnym oddziałem 1. dywizyi wzmocnione, zebrało się przed Królewskim pałacem, a wiele posterunków zaięli mieszczanie, zamiast iak dotąd milicya. Oczekiwano ieszcze iednego szwadronu dragonii z Mechlina.

Pan Lescailles, pensyonowany oficer, stanął na czele dobrze myślących obywateli, aby się przyłożyć do utrzymania dobrego po-

rządku. — Zdaie się, iż nienależy mieć obawy o dalsze naruszenie spokoyności.

Z dnia 30. Sierpnia.

Baron Vanderlinden - Hooghvorst dowódzca gwardyi narodowéy, wydał dnia 28. m. b. odezwę do mieszkańców Bruxelli, w któréy ich uwiadomia, że z wyższych rozkazów woysko idące do Bruxelli wstrzymaném zostało w pochodzie, i że utrzymanie spokoyności i porządku w mieście pozostanie, iak dotąd, powierzoném gwardyi narodowéy.

Podobnéy treści odezwę wydał tego samego dnia do Bruxelczyków Hrabia Bylandt, naczelny dowódzca woyska liniowego, w któréy oświadcza, iż woysko przeznaczone do tuteyszéy stolicy, nie przyciągnie tu, dopóki mieszkańcy szanować będą wszystkie władze i dobry porządek utrzymaią.

Tego samego dnia, liczne zgromadzenie obywateli wszystkich stanów uchwaliło posłać do Króla deputacyą, z prośbą o zmianę systematu rządowego. To samo uczyniło miasto Leodyum.

Chciano znowu zburzyć kilka fabryk w okolicy, lecz przedmieścianie i chłopi ięli się oręża i rozpędzili źle myślących. — Francuzi, Anglicy, Hiszpani i Portugalczykowie pomagaią naszym obywatelom patrulować. — Już teraz zupełnie spokoyno i uięto kilku podżegaczy.

Leodyiczykowie przyięli kolory leodyiskie, czerwony i żółty.

W Verviers spalono i zrabowano parę domów. Mianowano tam Kommissyą bezpieczeństwa. — W Löwen pozrywało pospólstwo Kommissarzom policyi kokardy oranżowe. Rozrzucano mnóstwo patryotycznych odezw. Urządzono tam gwardyą mieyską, która uwięzionego drukarza dziennika Belge, Pana Poot, na wolność wypuściła.

Przy rozpędzaniu buntowników przez gwardyą mieyską w Antwerpii, utraciło życie 3—4 ludzi.

Z Haagi, dnia 28. Sierpnia.

U nas w Hollandyi rocznica urodzin N. Króla dnia 24. m. b. z naywiększém obchodzoną była uniesieniem.

Wczora przybyła do Amsterdamu (gdzie NN. Państwo i rodzina Król. są spodziewani) Xiężniczka Karolina Pruska, w towarzystwie W. Szambelana Meierink. Z Utrecht donoszą pod dniem 26. m. b., iż Xiążę Wilhelm Pruski wyiechał z Loo udaiąc się tędy do Naarden i Amsterdamu.

Do Antwerpii przybyło wiele osób, które uciekły z Bruxelli.

(Gazeta Antwerpska z dnia 26. powiada: „Dziś rano szło mnóstwo chłopów do Bruxelli, to samo część załogi z Wilworde; dwie kompanie huzarów miały przyciągnąć z Mechlina." — O godzinie 5½. Dowiaduiemy się niestety w téy chwili z pewnego źródła, że dzisiay i w Leodium groźne wybuchły zaburzenia.)

Z dnia 29. Sierpnia.

N. Pan i J. K. M. Xiążę Oranii przybyli tu wczora rano z Loo; popołudniu przybyła także w mury naszego miasta N. Królowa.

Wczora odbyła się rada Ministrów trwaiąca kilka godzin.

W nocy odiechali ztąd do Antwerpii Xiążę Oranii z X. Fryderykiem Niderlandzkim.

N. Pan wydał wczora uniwersał zwołuiący Główne Stany na nadzwyczayne posiedzenie, które się dnia 13. Września r. b. rozpocznie.

Z Rotterdamu, dnia 31. Sierpnia.

W Antwerpii został w sobotę wieczór przerwanym dobry porządek, który tam do owéy pory panował. Z tego powodu cech strzelecki połączył się z woyskiem i z naylepszym skutkiem użył siły przeciw buntowniczym gromadom. Ze wszech stron iest woysko w ruchu ku południowym prowincyom.

Francya.

Z Paryża, dnia 25. Sierpnia.

Na wczorayszém posiedzeniu Izby Deputowanych, po wykonaniu przysięgi przez niektórych iéy członków, doniósł Prezes, iż Deputowani Bourdon du Rocher i St. Felix urząd ten złożyli; potém czytał następuiący list Deputowanego Hr. Lur Saluces z Depart. Gironde: „Paryż, 23. Sierpnia. M. P. Prezesie! W chwili w któréy przemoc wydziera mi pełnomocnictwo, którego ia dobrowolnie nieskładam, a które moim zawdzięczam spółobywatelom, winien sobie iestem, wynurzyć otwarcie moie zasady. (Co nam do nich — odezwał się ieden głos; wrzawa.) Izba przestąpiła gwałtownym sposobem wszy-

stkie ustawy (gwałtowne szemranie; głos z lewéy strony: Izba iest obrażona! To nieprzystoynie! List taki niepowinien być czytanym! Inni wołaią: Należy szanować wolność mniemań), obaliłą następstwo tronu i ściągnęła na siebie odpowiedzialność za wszystkie nieszczęścia, które ztąd wynikną. W moiéy własności iako Deputowany protestuię przeciw czynowi, którego naywiększym (podług innéy gazety naymnieyszym) błędem iest nieprawność, i wstrzymuię się od głosowania, oddalaiąc od siebie przysięgę, która, podług moiego sumienia, iest krzywoprzysięztwem. (Pan Tracy: „To nie Francuz!") Upraszam Pana o udzielenie Izbie moiego listu i wciągnienie go do protokułu." Izba uchwaliła, nieumieszczać tego listu w protokule, lecz odesłać go do Ministra spraw wewnętrznych.

Na tém posiedzeniu, iak wiadomo, obrany został prawie iednomyślnie Prezesem P. Lafitte, który zastępuiąc Pana K. Perier prezydował. Rzekł więc P. Lafitte z uśmiechem: „Ogłaszam Pana Lafitte Prezesem Izby." (Śmiech powszechny.) Powstawszy potém P. Lafitte, podziękował poważnym tonem za zaufanie, którém go Izba zaszczyca, powołuiąc go do sprawowania tak ważnego urzędu.

Rząd posłał Xięciu Polignac pieniędzy i garderobę.

Znoszą teraz wszędzie krzyże missyonarskie.

Król mianował młodego Dra Berton, syna straconego Generała tegoż nazwiska, chirurgiem adjunktem przy nowéy Paryzkiéy gwardyi municypalnéy.

Na Król. korwecie Echo przybył do Tulonu Kapitan Bourmont (syn Generała naczelnego dowódzcy) z zdobytemi chorągwiami algierskiemi, których iest 71.

Jak r. 1789. i 1791. ma teraz każdy batalion naszéy gwardyi narodowéy iednę chorągiew otrzymać.

Przeniesiono znowu poziome szczątki Panów Voltaire i Rousseau do Panteonu.

Wczora przybiegł od hiszpańskiego Posła w Londynie do hiszp. Posła w Paryżu goniec, który przywiózł podobno szczegółowy spis wszystkich wychodzców hiszpańskich, którzy z Anglii do Hiszpanii wyiechali. — Baron Cuvier powrócił znowu do Paryża.

Anglicy w Calais podarowali tamecznemu Kommendantowi portowemu ogromną tróykolorową iedwabną banderę. — Synowiec Generała Riego dziękuie w pismach publicznych znayduiącym się tu młodym Bilbaończykom, to samo walecznemu Generałowi Mendez z Viego, za wsparcia, które od nich odbierał, równie iak i 4 iego towarzysze, którzy wczora do granicy hiszpańskiéy wyiechali.

Dom angielski Hil i Robertson w Liwornie odebrał rozkaz, ażeby naiął na 3 miesiące wygodne pomieszkanie dla byłego Deja Algierskiego.

Twierdzą tu, iż Oyciec Ś. mocno uboleważ na zebraniu Kardynałów nad wypadkami we Francyi, lecz że przytém okazał skłonność uznania nowego porządku rzeczy.

Generał Lafayette wydał rozkaz dzienny, w którym dziękuie gwardyom narodowym za okazaną dotąd gorliwość. — Gwardye narodowe są obecnie w całém Królestwie żywiołem, na którym rząd nowy zaufanie swe naybardziéy opiera. Woysko regularne zostało ostatniemi wypadkami zbyt żywo dotknięte, ażeby rząd zupełnie na niém mógł polegać.

Xiążę Moskwy (zięć Pana Lafitte), Pułkownik gwardyi narodowéy konnéy, dał wczora ucztę dla wszystkich oficerów swéy legii. Pomiędzy spełnionemi toastami poświęcono ieden Głowi Lafayette w następuiących wyrazach: „Wzór cnot obywatelskich, bohatyr wolności, porządku i umiarkowania, Generał Lafayette!" — drugi Anglikom: „Nasi bracia w Anglii!"

Konstytucyonista powiada: „W Madrycie zaczyna się niezmiernie burzyć; w rodzinie Królewskiéy pokazały się nieporozumienia. Mówią o dezercyi iednego oddziału woyska, a mnichy poruszaią niebo i ziemię, aby utrzymać lud w posłuszeństwie. Mnich Lamadrid, który roku 1823. nazywał Xięcia Angouleme posłańcem Boga a Francuzów aniołami, przemienił Francuzów w synów czarta przeklętego, a Francyą w piekło. Że zaś podobne kazania niewszystkim są do gustu, dano mu więc niedawno małe promemoria, które ledwie go na tamten świat niewyprawiło.

Z dnia 26. Sierpnia.

Król prezydował wczora w radzie Mini-

strów, a potém dawał prywatne posłuchania Gener. Lafayette, Prezesowi Izby Deputowanych i Prefektowi Dptu Sekwany.

Król i Królowa wraz z familią byli wczora na operze, gdzie licznie zgromadzona publiczność pozdrawiała ich okrzykami radości. Wystawiono Niemę z Portici. Po skończonéy operze wystąpił śpiewak Nourrit w uniformie strzelców gwardyi narodowéy i odśpiewał marsz paryzki Pana Kazim. Delavigne, a po nim hymn marsyliyski.

Na wczorayszém posiedzeniu Izby Parów wykonali przysięgę: Xiążęta Beaumont i Crillon i Hrabiowie Cornudet i Lecoulteux Canteleu. — Wyznaczono Kommissarzów do zdania sprawy względem nagród narodowych i przysiąg. Potém nastąpiła dyskussya względem porządku prac Izby i skończyła się także wyznaczeniem Kommissyi.

W Izbie Deputowanych przyięto większością proiekt do prawa względem ogłaszania list obiorców i przysięgłych.

Margr. Latour-Dupin oświadcza publicznie, iż nie wykona nowéy przysięgi Parów.

W sobotę umieszczone być maią w Pantenie popiersia Panów Foy i Manuel.

Gazeta Sémaphore de Marseille miała odebrać z Genui listy donoszące, iż Król Sardyński rozkazał wpuszczać tróykolorową banderę i wszystkie francuzkie gazety.

Wydarzaią się tu częste zbiegowiska rzemieślników. Liczne rzesze chodzą w processyi z tróykolorowemi chorągwiami po ulicach. Professye zmieniaią się iedna po drugiéy w tych ulicznych przechadzkach, którym dotąd nikt nie przeszkadza. Jednym się chce wypędzenia rzemieślników cudzoziemców, drugim skrócenia czasu roboty o iednę godzinę i t. p. Gwardya narodowa wszędzie czuwa nad utrzymaniem porządku. Gen. Lafayette wydał odezwę, w którey radzi zaprzestać tych promenad, które lubo żadnéy nie wzniecaią obawy, niepokoią iednakże wielu obywateli, mianowicie sprawuiących rzemiosła.

Gazeta Francyi upatruie znamiona rozdwoień między dziennikami stronnictwa, które odniosło zwycięztwo.

Pan Ewaryst San-Miguel, niegdyś Minister Hiszpański za Kortezów, przybył dziś do Paryża. Donoszą także z pewnością o przybyciu Generała Mina i naycelnieyszych wychodzców hiszpańskich, którzy dotąd w Anglii bawili, do tuteyszéy stolicy.

Z dnia 27. Sierpnia.

Monitor zawiera kilka postanowień Królewskich, z których iedno przywraca Panteon do pierwiastkowego przeznaczenia; drugie stanowi Kommissyą do odbierania od władz cywilnych i woyskowych, od stowarzyszeń i poiedyńczych osób, przedstawień o nagrody dla tych Francuzów, którzy się w dniach 27. 28. i 29. Lipca wiernością i męztwem swoim wsławili, i mianuie Generała Fabvier, Kommendanta placu miasta Paryża, Prezydentem, a PP. Andry de Puyravean, Jerzego Lafayette i Joubert i t. d. członkami; trzecie znosi wyroki i uchwały, wydane we Francyi i w osadach przez władze cywilne i woyskowe od dnia 7. Lipca we względzie czynów politycznych aż do dnia dzisieyszego; czwarte nakazuie utworzenie brygady artyleryi konnéy pod nazwiskiem „odwodowa baterya Paryża.“

Król kazał znowu wypłacić 100,000 Franków dla rodzin tych, którzy polegli lub ranieni byli w dniach rewolucyinych.

Na wczorayszém posiedzeniu Izby Deputowanych zaymowano się proiektem do prawa względem nadzwyczaynego kredytu. Po mowie Pana Dupin proiekt ten został w 218 przeciw 2 kreskom przyiętym. Następnie roztrząsano proiekt Pana Larochefoucauld względem zniżenia opłat wpisowych od układów o pożyczki na towary. I ten proiekt został w 194 przeciw 8 kreskom przyiętym.

Dopiero 320 Deputowanych wykonało przysięgę, 55 są skasowani lub wzięli dymissyą; względem reszty iest ieszcze wątpliwość.

Mniemaią iż PP. Polignac, Peyronnet, Chantelause i Guernon Ranvile wkrótce tu przybędą i nie do więzienia Izby Parów, lecz do Conciergerię zaprowadzeni będą. Kommissarze, którzy towarzyszyli Karolowi X, wydali w St. Lo dnia 18. rozkaz dzienny, w którym pochwalaią postępowanie byłéy gwardyi przyboczney, oddaiąc sprawiedliwość iéy roztropności, iż wszystko tak dobrze poszło.

Moneta złota i srebrna mieć będzie na iednéy stronie wizerunek Króla z napisem

okolnym: Louis Philippe I, Roi des Français, na drugiéy oznaczenie wartości, na okół wieniec z gałązek oliwnych i laurowych.

Generał Janin odebrał w Bordeaux dnia 23. telegraficzne doniesienie, iż tróykolorowa bandera szanowaną iest w Hiszpanii.

Monitor dzisieyszy donosi: Hrab. Bourmont pisze z Cassaubah pod dn. 17. Sierpnia do Marszałka Hr. Gerard, Ministra woyny: „Woyska lądowe i morskie zatknęły tróykolorową chorągiew. Woyska złożyły białą kokardę; przyimą one nowe kolory, skoro wszystkie oddziały będą to mogły w iednym czasie uczynić. — Jest to traf osobliwszy dla Generała Bourmont, iż właśnie Hrabiemu Gérard przymuszony iest zdać o tém raport.

Oficerowie wszystkich stopni, którzy należeli do woyska domu Królewskiego i pułków gwardyi, otrzymali rozkaz, ażeby natychmiast Paryż opuścili, ieżeli niemaią wyraźnego pozwolenia, iż im tu wolno bawić.

Prefekt policyi wydał obszerne rozporządzenie przeciw zbieganiu się i koalicyom robotników. Wykraczaiący przeciw przepisom onegoż będą aresztowani i przed sąd stawiani. Uchwała ta i odezwa Generała Lafayette iuż wczoray dobrze skutkowały; rzesze rzemieślników były daleko mnieysze.

Bawiący tu Niderlandczykowie dadzą dnia 31. t. m. sutą ucztę dla PP. de Potter i iego towarzyszów.

Nadeszłe z Anglii i z innych kraiów na ręce P. Lafitte składki dla naszych ranionych, nie 3 mil. lecz tylko 56,433 Fr. 85 cent. wynoszą.

Dziennik Temps zapewnia, iż w gotówce tylko 600,000 Fr. wyszło z Karolem X. i iego familią z kraiu.

Z dnia 28. Sierpnia.

Dzisieyszéy nocy przybiegł goniec do Palais-Royal z wiadomością, iż Gener. Baudrand miał uroczyste u Króla Angielskiego posłuchanie, na którém złożył list naszego Monarchy.

Dzisieyszéy nocy umarł Xiążę Ludwik Henryk Jozef Bourbon-Condé w zamku St. Leu, w 75tym roku wieku swego. Z tego powodu przywdziewa Król żałobę na trzy tygodnie. (Dziennik National zawiera: „Xiążę Condé umarł zeszłéy nocy w zamku St. Leu, tknięty paraliżem. Podług innych doniesień sam on sobie życie odebrał (a to — iak Hamb. Gazeta powiada — w napadzie pomieszania zmysłów). Cieszył on się z ostatnich wypadków, a zatém przyczyny gwałtownéy śmierci nienależy szukać w wrażeniu, iakieby na nim sprawić były mogły.)

Baron Séguier, Par Francyi, mianowany iest Wice-Prezesem Izby Parów.

Izba Parów przyięła wczora proiekt prawa względem nagrod.

W Izbie Deputowanych zdał P. Vatismenil sprawę imieniem Kommissyi względem prawa o wyborach, z poprawkami i dodatkami Kommissyi. Potém, po żywych rozprawach, przyięła Izba większością głosów proiekt prawa względem powtórnego obierania Deputowanych na urzędy powołanych.

W Madrycie panowała ieszcze dn. 19. m. b. zupełna spokoyność powierzchownie.

Arcybiskup Paryzki pisał do W. Referendarza Izby Parów, iż wykona przysięgę.

Kontr-Admirał Rosamel donosi z przystani Trypolitańskiéy d. 13. Sierpnia Ministrowi marynarki, co następuie: „Życzenia Króla spełnione; polecenie iego do rządu Trypolitańskiego, zostało bez pomocy oręża i bez krwi rozlewu dopełnionéem. Bey przyiął wszystkie dawnieysze warunki i zatwierdził ie traktatem, który z nim dnia 11. Sierpnia zawarłem."

Hrabia Larochefoucauld, nadzwyczayny Poseł Francyi, zawarł z Regencyą Tunetańską nowy traktat. Te są główne warunki: 1) Handel iest zupełnie wolny, wykonywane przez Deja monopolium ustaie; 2) wyspa Tabarca odstąpioną zostaie Francyi; 3) żadne mocarstwo europeyskie niebędzie odtąd płacić haraczu Regencyi; 4) Turcy w iéy służbie odesłani będą do swéy oyczyzny; 5) ieżeli maytek lub podróżny z rozbitego na wybrzeżu Algierskiém okrętu, do którego bądź należącego narodu, zostanie zamordowanym lub przykrego dozna obeyścia, zobowięzuie się Regencya, zapłacić wartość okrętu i ładunku; 6) korsarstwo zabronione, a zostaiąc rząd Tunetański w woynie z innéem mocarstwem, niewolno mu zatrzymywać kupieckich okrętów; 7) niewolnicy odzyskaią wolność.

Biega pogłoska, iż Marszałek Gerard złoży

urząd Ministra woyny, a to szczególniéy z przyczyny bezustannego naprzykrzania się o urzędy i t. d. (I innym Ministrom natręci ledwie oddychać pozwolą.)

Onegday było mocne wzburzenie i ruch w koszarach Ave-Maria, w których stoi 50ty pułk liniowy. Powyrzucano oknami sienniki i popalono; niektórzy uwięzieni żołnierze zostali przez swych kamratów uwolnieni. Przywrócono znowu karność, i prawie wszyscy, którzy byli uszli, dobrowolnie powrócili.

Hrabia Segur, Par Francyi, umarł wczora, po długiéy chorobie.

PP. Peyronnet, Guernon de Ranville, Chantelauze i X. Polignac przybyli dzisieyszéy nocy do Vincennes. Instrukcya processu odbywać się tamże będzie. Trzech członków Izby Deputowanych rozpocznie iutro badania.

Panowie Laval-Montmorency, Latour-Dupin, St. Priest, Blacas, Gabriac, d'Agont, La Moussaye i Vitrolles przestali być Posłami w Londynie, Turynie, Madrycie, Neapolu, Berlinie, Haadze i Florencyi.

Chcąc dać nowy dowód swoiego szacunku dla gwardy narodowéy, mianował Król Hr. Alex. Laborde, iednego z iéy dowodzców, swoim Adjutantem.

Przybył tu Doktor Bowring na czele deputacyi z adressem starego miasta Londynu do miasta Paryża i będzie dziś w ratuszu uroczyście przyimowanym.

Ulica „Duc de Bordeaux" nazywa się odtąd „ulicą 29. Lipca."

W skutku krwawych wypadków, które w Nimes zaszły, wydał Prefekt tameczny pod d. 16. m. b. stósowne urządzenie. — Gazeta Tuluzka donosi, iż kilka pułków otrzymało rozkaz, udać się w pochód do Nimes.

Napoleon Bonaparte, naystarszy syn Ludwika Bonap., Hr. St. Leu, pisał z Florencyi pod dniem 10. m. b. do Gońca Francuzkiego list z wynurzeniem radości z powodu odniesionego przez lud paryzki zwycięztwa i przyłączył do niego 60 Luidorów na wsparcie niektórych potrzebnych familii bohatyrów d. 27., 28. i 29. Lipca. List swóy zakończył temi słowy: „Żal, żem nie przelał méy krwi za tak piękną sprawę, trapi mnie iak zgryzoty sumienia, lecz tryumf moiéy oyczyzny osładza gorycz moiego wygnania."

Okręt woienny w przystani Cherbourga, który często zmieniał swoie nazwisko, nazywaiąc się nayprzód „Król Rzymski," potém „Nieugięty," znowu „Król Rzymski," późniéy nanowo „Niengięty," następnie „Xiążę Burdagalski," nazywa się teraz „Frydland."

Gazeta Temps twierdzi, iż wie z pewnego źródła, że znalezione w Algierze skarby wynoszą 250 mil. Fr.; lubo niezmierne przy tych pieniędzach zaszły przeniewierstwa, to wszelako przyaresztowano ieszcze wczas naywiększą część skradzionych pieniędzy, tak iż prawie wszystkie summy dostaną się do skarbu francuzkiego. Zapewniaią, iż iuż wyszedł rozkaz aresztowania winowayców.

Od granicy hiszpańskiéy, d. 20. Sierpnia.

Plan, aby wyciągnąć linią celną na saméy granicy hiszpańskiéy i znieść prerogatywy prowincyy baskiyskich, został na teraz uchylonym.

Woysko, które stało nad Ebrem, powracaiąc ztamtąd, przeciwny odebrało rozkaz.

Powiadaią za rzecz pewną, iż Arcybiskup Tuluzki (dawniéy Bajoński) znayduie się w Passages u Jezuitów.

Generalnemu Kapitanowi Blas Furnas, który odebrał był rozkaz, ażeby urządził policyą woyskową, którąby pospołu z cywilną policyą działała (rzeczy niepodobne w Hiszpanii), tak dalece pomieszały się krokiewki w głowie skutkiem ostatnich wydarzeń, iż pewnego pensyonowanego, a od 4ch miesięcy iuż zmarłego Oficera, naczelnikiem iéy mianował.

Generalny Kapitan w Galicyi zalecił Kommendantowi Korunny, ażeby to miasto niebawnie postawił w stanie obrony. Stósownie do tego zataczaią działa na wały, obsadzaią wszystkie bramy i podwaiaią wszystkie straże.

Hiszpania.

Z Madrytu, dnia 16. Sierpnia.

Król Francuzki Poseł Wice-Hr. St. Priest przestał urzędować i powraca do Francyi z należącemi do poselstwa osobami.

(Dwa Dodatki.)

DODATEK PIERWSZY
do
Gazety Wielkiego Xięstwa Poznańskiego.
Nru 72.
(Z dnia 8. Września 1830.)

Hiszpania.

Z Madrytu, dnia 16. Sierpnia.

W stolicy naszéy spokoyno, pomimo podszczania umysłów. Rząd każe wzmacniać załogi miast pogranicznych. Wyznaczono sześć osób, które maią bywać na posiedzeniach rady w przedmiocie stósunków z Francyą. Arcybiskup z Toledo będzie prezydował.

Anglia.

Z Londynu, dnia 29. Sierpnia.

Goniec oświadcza, iż nie istnieie żaden taiemny traktat, maiący za cel zabespieczenie Burbonom tronu francuzkiego, i że publiczne uznanie nowego Króla przez Anglią wkrótce nastąpi.

Dziennik Court-Journal donosi, iż Król nasz podpisał iuż list powinszowania Królowi Francuzów, i że, dla oszczędzenia czasu, poda mu go albo Lord Stuart, lub Sir F. Lamb, ieżeli iest w Paryżu.

Słychać, iż Karol X. wyiedzie za 3 tygodnie do Drezna.

Podług dziennika Court-Journal odebrał rząd depesze, iż Albania, pod korzystnemi dla mieszkańców warunkami, poddała się Porcie. Granice Grecyi maią być znacznie rozprzestrzenione.

Podług listów z Porto dnia 11. m. b. siedzi 1040 osób za przewinienia polityczne w tamecznem głównem więzieniu, które tylko na 400 osób iest urządzone.

Lubo — mówi Goniec — przykre iest położenie Ludwika Filipa i rządu Francuzkiego, ile że zręcznie trzeba łączyć umiarkowanie z odwagą, aby Francuzom dogodzić, bez wzbudzenia niespokoyności w mocarstwach zagranicznych, to iednak nieupatruiemy nic takowego, coby obawy usprawiedliwić mogło. Co do Anglii, polityczne iéy systema iest bardzo proste. Jest interesem i obowiązkiem gabinetu angielskiego, żyć z Francyą poprzyiacielsku, nie pytaiąc się o zdania innych rządów, ieżeli Francya postępować sobie będzie w takim sposobie, iż z honorem będzie dla gabinetu angielskiego, tak z nią wychodzić. Stémwszystkiém niemożemy przed sobą ukrywać, iż przewaga zapalonego stronnictwa w tym kraiu, nieszczęsne mogłaby pociągnąć za sobą skutki. Jeżeli Ludwik Filip posiada w opinii publicznéy tyle mocy, aby rządzić podług nowéy Karty i ziednać sobie szacunek; naymnieyszéy nieulega wątpliwości, iż mu się uda, poskromić fakcye, któreby przeciw niemu mogły być wystawione; a my mamy nadzieię, iż branie się iego potrafi, dla dobra Francyi i dla spokoyności innych kraiów, usunąć wszelki pozor wspierania praw kogokolwiek bądź, coby chciał stanąć na czele rządu francuzkiego, czy iako Monarcha lub iako naczelnik Rzeczypospolitéy.

Goniec radzi Królowi Ferdynandowi, ażeby sam stanął na czele rewolucyi hiszpańskiéy i dał ludowi swemu rozumną Kartę.

Goniec zapewnia z autentycznego źródła, iż Xiężna Angouleme naprożno radziła Xięciu Polignac, ażeby nie trwał przy swoim systemacie, i że całe nieszczęście Król. rodziny ciemnocie Królewskich doradzców przypisuie.

Wybito tu medal na Lafayetta; wizerunek ma być bardzo dobrze trafiony.

Gazeta Times opowiada: „Dnia iednego podczas uroczystéy uczty podobało się N. Królowi wypić za zdrowie X. Wellingtona. Pewna dostoyna osoba przewróciła kieliszek, niechcąc być uczestnikiem tego toastu. To pociągnęło za sobą skutek, iaki tylko naybardziéy

może upokorzyć; musiała ona przez tego, którego obraziła, starać się o przebaczenie Król. gospodarza."

W Lizbonie, iak listy z dnia 11. Sierpnia donoszą, rozkazano wszystkim Hiszpanom, ażeby opuścili kray przed końcem tego miesiąca, i udali się, gdzie chcą, tylko nie do Gibraltaru lub Brazylii.

Z zabranego okrętu angielskiego zdięto nawet obicie miedziane. Infant włożył na Intendenta policyi odpowiedzalność za utrzymanie publicznéy spokoyności w Lizbonie (gdzie wiedziano o wypadkach Paryzkich). Infant odmówił wyraźnie Generalnemu Konsulowi Panu Mackenzie żądane wydanie zabranych okrętów angielskich, oświadczaiąc, iż tylko okręt S. Helena chce z wspaniałomyślności oddać na powrot, na co P. M. nie tylko nie przystał, ale nadto skarzył z powodu złego obeyścia się z Vice-Konsulem, Panem Philips, którego bat, gdy się chciał udać na zabrane okręty, prawie pogrążonym został w morze. — Gazeta dworska doniosła wkrótkości o wypadkach Paryzkich.

Gazeta Times powiada: „Dowiedzieliśmy się z dobrego źródła, iż wyszło do rządu Portugalskiego kategoryczne wezwanie, ażeby wydał zatrzymywane nieprawnie okręty angielskie. Jeżeli w trzech dniach wezwanie to nie będzie miało skutku, wówczas okręty maią być wraz z eskadrą, która ie zatrzymuie, gwałtem wzięte.

Podług Gazety Times nadeszły od Posła w Madrycie, Pana Addington, doniesienia z dnia 12. m. b., podług których Król Hiszpański okazywał chęć przychylenia się do życzeń ludu.

Naystarszy (?) syn Baszy Egipskiego, odbywszy podróż po Anglii i Szkocyi, znayduie się teraz w Plymouth. Ma lat około 30 i obdarzony podobno wielkiemi zdolnościami. Mówi gładko poangielsku. Fregata egipska, stoiąca w przystani Plymouthskiéy, powiezie go z powrotem do Alexandryi.

Wyprowadzono znowu znaczne summy pieniędzy za zakupione na stałym lądzie zboże, ile że tylko miernego spodziewamy się żniwa.

Dowiaduiemy się z Filadelfii, iż nieporozumienia między Chińczykami a kupcami angielskimi załatwione zostały.

Niemcy.

Z Frankfortu n. M., dnia 31. Sierpnia.

Król. Pruski General piechoty Rauch, Szef korpusu inżynierów i pionerów i Generalny Inspektor wszystkich twierdz, przeiechał tędy w podróży z Berlina.

Przybyły tu wczorayszego wieczora goniec z Amsterdamu miał przywieść wiadomość, iż N. Krol Niderlandzki, dowiedziawszy się o wypadkach w Bruxelli, wyiechał niebawnie do téy stolicy i że przybycie iego zupełną przywróciło spokoyność.

Z Auszpurga, dnia 24. Sierpnia.

Gazeta Powszechna zawiera następuiącą: Obronę Króla Francuzkiego. Po krótkim wstępie, w którym powiedziano, że gazety zagraniczne umieszczaiąc wszystko przeciw Karolowi X. powinnyby też umieszczać wszystko, co służy na iego usprawiedliwienie, tak daléy rzecz prowadzi: „Nowy skład rządu, konstytucyiną nazywany Monarchią, wydziera przyimuiącym go dynastyom, wszystkie dawne prawa, które stanowiły ich bezpieczeństwo, były istnienia ich rękoymią. Słusznie więc nietykalność Monarchy użyto za podstawę tego kształtu rządu, i wołano we Francyi iak we wszystkich konstytucyinych państwach, że Krol nie może nigdy zbłądzić. Może on w rzeczy saméy być uwiedzionym, gdyż, lubo iest Królem, nie przestał iednak być i człowiekiem. Zawsze przecież spada wina na iego Ministrów, nigdy zaś iemu przypisywać iéy nie można. Cóż Burbonowie zrobili od czasu odzyskania praw swoich? Nadali Francyi Kartę, która ią mieści w pierwszym rzędzie mocarstw uobyczaionych, Kartę, przyznaiącą ludowi część praw, które tenże, bez używania ich na złe, posiadać może; Kartę wskazuiącą Monarsze władzę, którą on wykonywać może nad swoimi poddanymi, nie mogąc ich uciemiężać. Bezprzykładny kredyt dowodził bogactwa narodu, którego niezawisłość równała się iego pomyślności. Jedna tylko okoliczność potrzebną ieszcze była dla iego spokoyności; należało Kartę silnie organicznemi wzmocnić ustawami. Dzieło to przedsięwziętém było przez Ministeryum *Villèla*; Ministeryum Martignaka ie zniszczy-

lo. P. Villèle wzmocnił Kartę przeciw zamachom Jakobinizmu. P. Martignac poświęcił mu ią z nadużyciem wyborów i zupełną niezawisłością prassy. Trzy pełne utrapień lata były owocem tych niedorzecznych przyzwoleń. Znosił ie Karol X. bez szemrania; spokoyność, dostoieństwo swoiéy korony, religiyne uczucia, wszystko ten czcigodny Monarcha poświęcił życzeniu zachowania Karty, którą był zaprzysiągł! Tymczasem posępna przyszłość przeięła Europę trwogą; ocalenie iéy wymagało zapor przeciw zamachom Jakobinizmu, i iedynie dla osiągnienia tego celu ustanowiono rojalistowskie Ministeryum. Niezręczne branie się tego Ministeryum, żadnéy nie ulega wątpliwości; czyli zaś postępowało nieprawnie, nie iest ieszcze rzeczą dowiedzioną; lecz gdyby i tak było, cóż postępowanie tego Ministeryum ma wspólnego z koroną Francyi? Czyliż tu iest mowa o odpowiedzialności Króla a nie raczéy o odpowiedzialności tegoż Ministeryum? Czyliż to on, a nie raczéy Ministrowie stanowią o prawności postanowień? Od któregoż to czasu, aby być Królem, potrzeba być prawoznawcą? Gdzież to napisano, iż fałszywy wykład ministeryalny znosi ową nietykalność, którą Burbonowie nabyli przez Kartę, ceną zaręczeń, które przy nadaniu Karty poświęcili? Nie zaiste, odpowiedzialność nie może tu bynaymniéy spadać na Króla. W przeciwnym razie korona konstytucyina byłaby piłką, którą Izby, Ludy, Ministrowie, dorzucaią sobie nawzaiem podług upodobania, i nawzaiem znowu z ręki do ręki odbieraią. Karol X. iest Królem, ponieważ 35ciu iego przodków zasiadało przed nim na tronie; ponieważ składa iedno z ogniw owego łańcucha Monarchów, który spaia Europę, a którego nie można skruszyć, bez sprowadzenia przezto zniszczenia wszystkich kraiów; ponieważ zawarty między narodem a nim pod imieniem Karty układ iest tego rodzaiu, że ani naród, ani on zniweczyć go nie mogą. To iednak było celem Jakubinów, a ich zarzuty przeciw Królowi są tylko wymyślonemi przez nich pozorami, aby dopiąć tego celu. Karta nie była naruszoną, żadna nagląca potrzeba nie wymagała zmiany dynastyi, iakto oni w swoich odezwach utrzymuią. Jeżeli prawni Królowie opuszczaią ziemię francuzką, czynią to tylko dla tego, iż są przez naiemników Komitetu dyrygującego prześladowani. Lecz opuszczaią go, zrobiwszy wprzód użytek z niezaprzeczonego prawa ustanowienia następstwa tronu, którego buntownicze stronnictwo Izb nie ma prawa ogłaszać za wakuiący; którego lud francuzki nie żądał mieć ogłoszonym za wakuiący, a który też bynaymniéy niewakuie, gdyż do Henryka V. należy. Wszystkie przytoczone powody, aby obrać nowego Króla, są czczémi uroieniami. Gdyby nie były wyszły postanowienia, aby dać członkom Izby stu dni pozor do dopełnienia przysięgi, którą rozchodząc się wykonali w zamiarze wypędzenia Burbonów i pozyskania aktu dodatkowego; to za cztery miesiące byliby przez odmówienie podatków to samo zrobili, co dziś robią!.... Nie iest to rewolucya, co się stało, iest to spisek, który się przywodzi do skutku, spisek, który był wiadomy Ministrom, zanim postanowienia zostały wydane, a który oneż usprawiedliwia; spisek, który wskazał potrzebę tych postanowień. Nie iest to powszechny i naglący interes, iak to także w odezwach mówią, który Filipa Orleana na tron powołuie, iest to zgraia Republikanów, która iedną ręką kładzie mu na głowę koronę, aby ią drugą ręką z niéy zrzuciła. Rojalistoskie Ministeryum zawiadomione o sprzysiężeniu się na zrzucenie Karola X. z tronu, spodziewało się ocalić prawa tego Monarchy i Kartę, przez wydanie trzech postanowień organicznych i przez użycie siły ku ich wykonaniu. Lecz iuż było za późno; opinia publiczna była podkopana, i potrzeba tylko ieszcze było zatlić lunt, aby Paryż uyrzeć w płomieniach. W mieście, gdzie każdego rana wstaie 20,000 ludzi, nie wiedząc gdzie się będzie obiadowało, nietrudno przywieśdź do skutku powstanie, gdy się płaci każdéy osobie po 12 Fr., iak się tu stało. Teraz przeydziemy fakta w porządku, w iakim zaszły, a potém zastanowmy się nad ich prawnością Postanowienia Królewskie, które służą rewolucyi za pozor a nie za przyczynę, niesą Karcie przeciwnemi; są one tylko przeciwnemi ustawom orga-

nicznym, które iuż dwa razy od ogłoszenia Karty zmieniane były przez postanowienia, co iednak niesprowadziło rewolucyi. Jedno z tych postanowień ścieśnia wolność druku; Europa wie, czyli się z tem niewstrzymywano, aż nadużycia do naywyższego stopnia posunięte były. Drugie zmienia sposób wyborów, nienaruszaiąc żadnego z warunków, Kartą tą zastrzeżonych. Trzecie nareszcie używa prawa, które służy Królowi, rozwiązać Izbę, aby zapobiedz odmówieniu podatków. Naprożno chcianoby zarzucać, iż Karta wymaga, ażeby się Izba wprzód zebrała, nim może być rozwiązaną. Warunek ten był dopełnionym, ponieważ 221 Deputowan., większość stanowiących, odmówiło swe współdziałanie. Gdyby ią po drugi raz zwołano, byłoby to tylko do tego posłużyło, aby stracić na czasie, który przy wypróżnieniu kass iest kosztownym, i zgotować Królowi nowe szyderstwa, a Francyi nieobrachowane nieszczęścia. Zresztą, ieżeli to był błąd, o czem iednak bardzo ieszcze powątpiewać trzeba, tedy prawa wskazuią sposób sprawdzenia go i ukarania. Lecz iakiż to uchybienie formy ma związek z zrzuceniem z tronu trzech pokoleń Burbonów; iak może Izbie, która tylko przez Kartę istnie, dać prawo zniszczenia Karty; iak może iednéy części Deputowanych, którzy byli posłani dla wspólnego z drugą Izbą i Burbonami działania, dać prawo rozdrobnienia drugiéy Izby i strącenia Burbonów z tronu? Jak może wydzierać Królowi, nadane mu przez Kartę prawo rozwiązania Izby, aby połowie Deputowanych nadać prawo rozwiązania władzy Króla? Są to same niedorzeczności. Zresztą trzy te postanowienia były cofnięte, z czego się okazuie, że nawet usunięty był pozor, którego oni użyli; lecz prawdziwy powód Jakobinów iest zawsze ten sam: chcą oni żeby Francya, iak ią Bonaparte posiadał, miała kształt 25 federacyinych Rzeplitych. Aby tego dopiąć, podkopuią iuż oddawna wszystko, co wzmacnia Monarchią, czernią Króla, urągaią się z Karty, Ministrów, religii, rzucaią się do broni, zamiast użycia prawnych środków. Czterech nieznaczących ludzi tworzy, mimo wszelką niedorzeczność, która się w tym środku obiawia, władzę uroioną, którą wznoszą nad władzę Burbonów; PP. Lobau, Audry, Mauguin, Schonen, poważaią się, zmienić ustawy swego kraiu; owa Kommissya municypalna, któréy żaden członek nienależy do municypalności Paryzkiéy, przepisuie Francyi, aby rozdarła Kartę i wypędziła naystarszą odnogę Burbonów. „Władza ich — śmie ona mówić — przywłaszcza sobie prawa Francuzów." Wy nieszczęśliwi! Francuzi niemaią żadnych innych praw, prócz tych, które im od dziewięciu wieków rodzina ich Królów nadaie! „Trzeba — mówi daléy taż rewolucyina Kommissya — powrócić w posiadanie porządku i wolności." Lecz porządek istniał; trzeba go tylko było nienaruszać, aby go utrzymać. Co się zaś wolności tyczy; zawsze wy macie w ustach to wielkie słowo; ta iest podstawa waszych myśli; iak przodkowie wasi radzibyście w ich imieniu panowali, instytucye Francyi poobalali; lecz, wsławiwszy się mniey od tamtych, upadniecie. Znamy oddawna wasze zamiary, od dawnaśmy ie obiawiali; nasze mowy nieprzekonywały, czyny wasze przekonaią, a Monarchia francuzka, którąście chcieli zburzyć, otrzyma podstawę, któréy niepotraficie więcéy wstrząsnąć. Z wielką powagą przechodzi się stary Lafayette z Jakobinami; ten naystarszy z pomiędzy rewolucyonistów zawsze iest widzialnym na teatrze rewolucyi, kiedy chodzi o zrzucenie którego Burbona z tronu. Panowie Mauguin i Bavoux wyśmiali rewolucyą, musiano zaimponować tłumowi, potrzebowano głowy Xiążęcia, aby na nię włożyć koronę, dopóki nienadeydzie chwila, żeby ią znowu skruszyć. Nieszczęśliwy Xiążę, łzy, któremiś skropił ofiarowaną Ci koronę, są przepowiednią łez, które będą daleko większą zaprawione goryczą. Nieskończenie opłakiwać będziesz chwilę uludzenia; naypięknieysze stosunki życia poświęcasz wątpliwemu położeniu; chwytasz się niepodobnych rzeczy, chcąc zaślubić koronę z tróykolorową chorągwią, chcąc zniweczyć prawa swego Monarchy, których mu 219 Deputowanych i 114 Parów wydrzeć niepotrafią; wstępuiesz przytém na tron, którego utworzenie iest tylko igraszką, gdyż go uczniowie zbudowali. Trzy te pokolenia Królów, którzy się w cichości oddalaią, nie-

przestały panować w prawdziwie francuzkich sercach, a owa Karta, którą podziwia Europa, skreślona iest głoskami, których nikt zatrzeć niepotrafi. Pomniy na przyszłość, iaką Ci gotuią, po urazach, które oni słuchać musieli. „Dochoway przysiąg", mówili rewolucyoniści, którzy Cię na tron wznieśli, „lub obawiay się kary!" Twoi rojalistoscy poddani pracować będą nad powrotem prawnego Króla, Twoi liberalni poddani nad utworzeniem Rzeczypospolitéy, cudzoziemcy nad przytłumieniem rewolucyi. Sam przeciw wszystkim stoiąc, musisz uledz.... I to więc nazywaią rewolucyą; takiemi to przeniewierczemi sposoby detronizuią Jakobini nayprzód prostą gałąź domu Burbonów, aby następnie detronizować i iedyną uboczną gałąź, któréyby im się ieszcze obawiać przychodziło. Karol X. iest dla nich zbrodniarzem, iż dozwolił Ministrom swoim, aby wymierzonemu na iego tron spiskowi oparli się trzema postanowieniami, które na chwilę ścieśniały ustawy organiczne; Jakobini zaś nieśmiertelną okryli się sławą, rozdrobniwszy Izbę Parów, wypędziwszy Króla, zmieniwszy umowę zasadową. Król, który się poświęcił dla zachowania Karty, udawany iest za człowieka, który zdradził swe przysięgi, a 333 Parów i Deputowanych, niszczyciele Karty, twierdzą, iż pozostali wiernymi swoim przysięgom, rozdzieraiąc umowę, którą dotrzymać przyrzekli. Ich prawem działania tak iak niedziałali, iest pełnomocnictwo, dane na zasadzie Karty, którą zniweczyli, pełnomocnictwo, dane iedynie na to, ażeby pracowali pospołu z drugiemi gałęziami władzy prawodawczéy, którą zniszczyli, i żeby pomagali Królowi, którego do ucieczki przymusili. Trzydzieści dwa miliony Francuzów niemogłyby obrać Króla Francyi, gdyż Monarchia iest dziedziczną, a 333 spiskowych poważa się obalić dawny tron i utworzyć nowy, zniszczyć Kartę, bez któréy niebyliby ani Parami ani Deputowanymi."

Rozmaite wiadomości.

Udzielono nam z Dekanatu Lwoweckiego następuiących wiadomości: „Dnia 10. Sierpnia r. b. umarł w Pniewach w poranku dni swoich JX. Antoni Domachowski, Beneficyat S. Ducha przy Kościele Parafialnym tamże. Ten szanowny, pracowity Kapłan, lubiony w Parafii, kochany od Konfratrów, którym się nigdy od pracy ku chwale Bożéy nie umiał wymówić, zabespieczył sobie słodką pamiątkę w Dekanacie. — Dekanat Lwowecki obchodzić będzie w Biezdrowie dnia 13. Września r. b. rocznicę za ś. p. JX. Baltazara Kurkowskiego, Professora Emeryta w Seminaryum Dyecezalném Poznańskiém. JX. Rutkowski, Pleban Biezdrowski, przyimuie wszystkich Konfratrów z Dekanatu do siebie. JX. Grzywieński, Proboszcz Wróniecki będzie miał Mszą ś. de requiem, a JX. Zienkiewicz, Pleban Brodzki o zasługach zmarłego Męża pomówi."

Gazeta Państwa Prus. zawiera w artykule z Berlina, d. 4. Września, co następuie: „Duch buntu, który się obiawił w rozmaitych mieyscach w Belgium, uwiódł dnia 30. z. m. także w Akwisgranie do bezprawiów część robotników fabrycznych, zniżeniem płacy zniechęconych. Celem przywrócenia spokoyności połączyli się w pierwszéy chwili, przy zupełnym niedostatku woyska, tameczni naymaiętnieysi obywatele, i podług ostatnich wiadomości miano nadzieię, iż usiłowania ich potrafią położyć tamę niesforności om. Chcąc iednak wspierać silnie obywateli w chwalebném ich przedsięwzięciu, i zapobiedz wszelkim dalszym skutkom, Generał dowodzący 8. korpusem posłał szybkim pochodem do Akwisgranu część korpusu na odbywanie popisów pod Coblenz zebranego. Współcześnie ruszyło woysko w pochód z Coblenz do Kolonii, gdzie obywatele przestraszeni bezimiennémi buntowniczémi obwieszczeniami, upraszali usilnie o załogę. Także 4ty korpus odebrał rozkaz, aby niezwłocznie ruszył w pochód ku Renowi. Król. Generalny Prokurator poiechał z Kolonii do Akwisgranu, w celu niezwłocznego rozpoczęcia śledztwa."

Jego K. M. Xiążę August Pruski przybył do Akwisgranu.

Korrespondent Lignicki donosi z Berlina za rzecz pewną, iż N. Pan niebędzie przytomny manewrom nad Renem i że nie powątpiewaią o uznaniu nowego Króla francuzkiego

przez pierwsze dwory europeyskie. Już maią być rozpoczęte poufne udzielenia w tym względzie między dworami Londyńskim, Berlińskim, Petersburskim i Wiedeńskim.

W dniu dzisieyszym rozpoczyna się seym Węgierski. Uniwersał zwołujący nań Stany Królestwa Węgier., w treści istotnéy zawiera: „Upłynęło już przeszło trzydzieści i ośm lat panowania Naszego, któreśmy szczęściu powierzonych sobie od Boga ludów poświęcili. Zaszłe w tym przeciągu czasu bezprzykładne zdarzenia przewyższyły wypadki i innych wieków; wszystko atoli przebyliśmy szczęśliwie za pomocą ufności w Bogu i miłości naszych ludów, którąśmy według danych Nam tylu, wiekami niepożytych dowodów synowskiego ku Nam wiernych poddanych Naszych przywiązania i przychylności, co z wdzięcznością wyznaiemy, ziednali sobie nieustanną usilnością i oycowską troskliwością o ich dobro. Lecz dni życia są policzone, a te, których Nam Bóg łaskawie pozwolić raczy, chętnie poświęcimy Królewskiemu powołaniu Naszemu, a w szczególności temu wszystkiemu, czego po Nas szczęście ukochanego Królestwa Naszego Węgierskiego i połączonych z niém kraiów wymaga. Wśród tych prac i usiłowań Naszych, oycowskie serce Nasze pragnie ieszcze téy tylko pokrzepiaiącéy, nayw większéy pociechy: aby Nayiaśnieyszy Następca tronu, nayukochańszy Nasz pierworodny syn, Arcy-Xiążę Ferdynand, iako bezpośredni Nasz Następca także w ukochaném Królestwie Naszém Węgierskiém z połączonemi z niém kraiami, za poprzedniczém przyięciem ustanowionéy dyplomatycznéy assekuracyi i złożeniem na nię przysięgi, iako przyszły Król i Pan prawnym zwyczaiem, świętą koroną Węgierską ukoronowany, i tym węzłem, który Nam do zgonu naydroższym będzie, węzłem ufności i miłości ku wspaniałomyślnemu Narodowi Węgierskiemu, i przysięgą bronienia i utrzymania starożytnéy iego konstytucyi był zobowiązany, przyczém iednak zachowuiemy sobie naywyższą królewską władzę, prawo nadawania przywileiów i wykonanie praw Maiestatu. Celem więc przedsięwzięcia téy radosnéy koronacyi Króla, postanowiliśmy złożyć i wszystkim wiernym Stanom Naszego Królestwa Węgierskiego i połączonych z nim kraiów ogłosić powszechne zgromadzenie, czyli Seym na Środę następuiącą po czternastéy Niedzieli po Świątkach, czyli na uroczystość Narodzenia Nayświętszéy Maryi Panny, przypadaiącą na dzień ósmy miesiąca Września r. b. 1830 do wolnego królewskiego miasta Naszego Preszburaga i Sami onemu przewodniczyć. Po odprawionéy szczęśliwie uroczystości wyżéy rzeczonéy koronacyi Deputacya Stanów kraiowych na tym Seymie, stósownie do ósmego rozdziału uchwały z roku 1827 zda swoię sprawę, poczém tém chętniéy zezwolimy na wydrukowanie iéy czynności, im szczerzéy Sobie życzymy, aby na zasadzie tych czynności, na przyszłym Seymie, który w szczególności ku ich rozpoznaniu naznaczamy, i na dzień drugi Października następuiącego 1830. roku niezawodnie zwołamy, zbawienne uchwalone zostały prawa. Gdy zaś wiele na tém zależy, aby prace, które temu przedmiotowi maią być poświęcone, nie były żadną inną troską ani sprawą przerwane, naradzać się będziemy z wiernemi Stanami Naszemi, stósownie do czwartego rozdziału uchwały z r. 1827. ieszcze na tym Seymie względem *subsidiów* w rekrutach, albowiem pułki węgierskie, które zawsze były wzorem waleczności, nie będąc od tylu lat uzupełniane, tak wycieńczały, żeby ani sławie narodu odpowiadać ani nawet potrzebnéy w czasie pokoiu słażbie woyskowéy wystarczyć nie zdołały. — W reszcie na zażalenia i postulata, które na ostatnim Seymie nie mogły być załatwione, wydamy nayłaskawiéy Nasze rezolucyie, a względem innych spraw, które się do wzrostu dobra publicznego stósownemi i użytecznemi będą zdawały, z wiernemi Stanami Naszemi będziemi się naradzali.“

Król. francuzki Poseł w Wiedniu, Hr. Rayneval, przeiechał d. 28. Sierpnia przez Karlsruhe, udaiąc się do Paryża.

Tenże dziennik donosi z Drezna pod d. 23. Sierpnia, iż tam z pewnośsią utrzymaią, że Karol X. i rodzina iego mieszkać będą w Saxonii.

Już d. 23. m. b. znaleziono w niektórych dzielnicach miasta Bruxelli przylepione następuiące afisze: We Wtorek: illuminacya; w Środę: rewolucya. „Uważano to za pogróżki niektórych zapaleńców, nie myśląc iżby się mogły kiedy sprawdzić.“

Mówiono o zaburzeniach w Loedyum; podług naynowszych ztamtąd wiadomości zano-

siło się na to, lecz nieprzyszło do wybuchu. Wyznaczono tam Kommissyą do czuwania nad porządkiem publicznym i przedsięwzięto inne środki ostrożności.

Dziennik „Katolik“ donosi z Gandawy, iż tam spokoyność nie została zawichrzoną; straże podwoiono i słychać było o urządzeniu gwardyi obywatelskiéy.

Korrespondent Norymbergski donosi pod napisem Darmstadt d. 13. Sierpnia: „Mówią tu wiele o listach w pałacu W. Xięcia, koło teatru i w innych mieyscach porozrzucanych, w których odgrażaią śmiercią Intendentowi, Baronowi Türkheim i Dyrektorowi, Taynemu Radzcy Nadwornemu Küstner, a nawet ubliżaią zupełnie uszanowaniu, iakie się rządzcy kraiu przynależy. Straż przyboczna W. Xiężny, w iéy siedzibie wieyskiéy Vagenheim składała się dotąd z 24 ludzi i 1 trębacza; wczoray wysłano tu ztąd drugie tyle ludzi na wzmocnienie téy straży, i dano każdemu żołnierzowi po 60 ostrych ładunków. W. Xiążę nie będzie przyimował powinszowań w d. S. Ludwika, rocznicę imienin swoch.“

Donoszą z Bremy, iż Wezera podniosła się do nadzwyczaynéy, w téy porze roku, wysokości (13 stóp 3 cale). Wiele pastwisk a nawet role zalane są wodą.

Hałas o wynalezieniu nowych machin do zagniatania chleba zrobił pewnego niemieckiego piekarza autorem. Powiada on, iż iuż Józef II. w r. 1787. czy 1788. kazał w piekarni woyskowéy doświadczać machin takowych, lecz że ich znowu zaniechano, ponieważ bez oszczędzenia czasu nierównie gorszy chleb niemi wyrabiano. Autor dowodzi następnie, iż cała dusza piekarza znayduie się w chwili zagniatania chleba w końcach palców i w dłoni, nakoniec prawdziwie po autorsku kończy témi słowy: „Stémwszystkiém to tylko chciałem powiedzieć, że do upieczenia dobrego chleba, trzeba coś więcéy niż machiny. Niechcę się sprzeczać z filozofem który twierdzi, iż człowiek cały iest machiną. Jestem tylko piekarzem nie filozofem, lecz to wiem, że choćby człowiek iako piekarz był tylko machiną, iednak machiny téy inną zastąpićby niemożna.“

Prawa angielskie przepisuią karę więzienia i pieniężną, ieżeli młodzieniec pocałuie panienkę niżéy 18 lat maiącą wbrew iéy woli. Ostatni raz wymierzono tę karę w Londynie w roku 1824.

Wykręt Kotki.

(Nadesłano.)

W pewnéj zamożnéj dosyć zagrodzie,
Trzymał człek koty ku swéj wygodzie.
S tych kotka stara znana z zalotów,
Młode swe wnucze, kocie dość ładne
Tak pielęgnuje, że do obrotów
Równie jak stara stało się składne.
Dosyć się kotów do niéj zaleca,
Lecz ta swojemi obroty,
Choć przymileniem miłość podnieca
Potrafiła znudzić koty.
Aż nareście kot wytrwały
W swych podskokach, w miłość stały
Przybył do niéj, nuże pląsać,
Ta się jęła trochę dąsać,
Skakać w lewo, skakać w prawo,
Lecz kot ścigać nie przestaje,
Chwyta kotkę z swoją sławą
I w zakład łapkę dostaje.
Na to rzecze kotka stara:
Gdyś potrafił ująć kocie
Niechajże z was będzie para;
Żyjcie w stałości i cnocie!
Wszystkie koty już myślały,
Że to będzie związek stały.
Lecz o dziwy! jakaż zmiana!
Po dniach kilku przyrzeczenia,
Kotka niegdyś rozkochana
Zapał i słowo odmienia.
Do Babki swojéj przyskoczy,
A łzami zalawszy oczy
Ja kochać nie mogę rzekła
I ze starą w kąt uciekła.
Kot niewiedząc skąd przyczyna
Wielki chałas rozpoczyna.
Zbiegaią się radzić koty
I na tem rada ustała:
Żeby kotka za niecnoty
Do śmierci panną została.

OBWIESZCZENIE.

Ilość drzewa na opał na porę zimy w roku 18³⁰⁄₃₁ dla Król. Praesidium Naczelnego, dla Król. Regencyi, Król. Konsystorza i Kollegium szkolnego praeter propter około 120 sążni olszowego, 10 sążni smolnego drzewa sosnowego na łuczywo, ma być drogą publiczney dostawy łącznie z dowozem dostarczoną, i liwerunek powyższy naymniey żądaiącemu wypuszczonym być.

Do licytacyi tym celem odbywać się maiącey

w dniu 15tym Września r. b.

przed południem o godzinie 11tey w gmachu Król. Regencyi przed Sekretarzem Regencyi Petzke, termin wyznaczono, na który chęć dostawy maiący do stawienia się i uczynienia podań swych ninieyszém wzywaią się.

Poznań, dnia 25. Sierpnia 1830.

Królewsko - Pruska Regencya.
Wydział dochodów stałych, dóbr i lasów narodowych.

OBWIESZCZENIE

Wzywam wszystkich gospodarzy obowiązanych do utrzymywania inkwaterunku, iżby podczas teraźnieyszey niebytności załogi tuteyszey kwatery dla żołnierzy przeznaczone wybielić i wyczyścić kazali.

Poznań, dnia 27. Sierpnia 1830.

Nad-Burmistrz.

OBWIESZCZENIE.

Itzig Salomon Wiener kupiec tuteyszy i Ryke Line Raphael panna, wyłączyli wspólność maiątku i dorobku przez układ przedślubny z dnia 22. Czerwca r. b.

Poznań dnia 25. Czerwca 1830.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Podaiemy ninieyszém do wiadomości publiczney, iż Teofila Urszula Raabe, zamężna za Nadkontrollerem granicznym Wettstein w Żerkowie po uznaniu iey za doletnią, w czynności z dnia 17. m. b. z mężem swym wspólność maiątku wyłączyła.

Piła, dnia 22. Lipca 1830.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Podaie się ninieyszém do publiczney wiadomości, iż na mocy intercyzy dnia 24go Lipca r. b. przed nami sporządzoney, Jan Henryk Steffens kupiec tuteyszy i oblubienica iego Dorota Fryderyka Szlegel wspólność maiątku i dorobku pomiędzy sobą wyłączyli.

Poznań dnia 11. Sierpnia 1830.

Królewsko-Pruski Sąd Pokoiu.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

W dniu 2. Czerwca r. z. zmarł Augustyn Ferdynand Frank kupiec w Rawiczu, niezostawiwszy, ani potomstwa, ani testamentu. Celem legitymacyi sukcessorów, którzy się zgłosili, iako też celem podania pretensyów i tychże uzasadnienia, z strony niewiadomych, wyznaczyliśmy termin na

dzień 16. Listopada r. b.

przed Delegowanym W. Forner Referend. S. Z. zrana o 9 godz. w naszey Izbie instrukcyiney i zapozywamy na takowy ostatnich ninieyszém publicznie z tém zagrożeniem, iż w razie niestawienia się z pretensyami swoiemi do znaczney massy pozostałości stósownie do przepisu §§. 494. i 495. Tyt. 9. Cz. I. Pow. Pr. Kr. prekludowani będą.

Wschowa, dnia 5. Czerwca 1830.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

DONIESIENIE.

Mam zlecenie młyn wodny o 2ch gankach i z jagielnikiem tu w Poznaniu położony, na lat 3 i 6 do wydzierzawienia lub do sprzedania.

de Frankenstein,
na Garbarach pod czarnem Orłem.

OBWIESZCZENIE.

Do publiczney konieczney przedaży maiętności Hamerskiéy (Hammer Boruy) w powiecie Babimostskim leżącéy, która z przynależącemi do niéy pięciu folwarkami, wsią czynszową Boruy, trzema gminami olenderskiemi, młynami i borami na 202,232 tal. 20 sgr. sądownie ocenioną została, przypada powtórny termin

na dzień 3. Grudnia r. b.

który się tu w mieyscu posiedzeń sądu odbywać będzie. Chęć kupienia maiący wzywaią się nań niniéyszém.

Taxę i warunki kupna codziennie w Registraturze naszéy przeyrzeć można.

Międzyrzecz d. 28. Czerwca 1830.

Królewsko - Pruski Sąd Ziemiański.

PATENT SUBHASTACYINY.

Wieś szlachecka Suchary w Powiecie Wyrzyskim pod miastem Nakłem położona, do massy konkursowéy pocztmistrza Ritter należąca, która podług taxy sądownie w roku 1824. sporządzonéy na 13,811 Tal. 20 sgr. iest ocenioną, i za którą 13,600 Tal. podano, na żądanie wierzycieli z powodu nieopłacenia summy kupna, w drodze resubhastacyi publicznie naywięcéy daiącemu sprzedaną być ma, którym końcem termina licytacyine na

dzień 8. Maia 1830.,
dzień 7. Sierpnia 1830.,
termin zaś peremtoryczny na
dzień 9. Listopada 1830.

zrana o godzinie 9. przed Konsyliarzem Sądu Ziemiańskiego Wnym Kroll w mieyscu, wyznaczone zostały.

Zdolność kupienia maiących uwiadomiamy o terminach tych z nadmienieniem, iż wieś ta naywięcéy daiącemu przybitą zostanie, ieżeli prawne temu niezaydą przeszkody.

W Pile, dnia 28. Grudnia 1829.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

Publiczna sprzedaż koni z Królewskiéy stadniny.

Dnia 27. Września zrana o godzinie 9. będą w Królewskiéy ujeżdżalni w Poznaniu dziesięć ogierów i sześć klaczy z Królewskiéy stadniny Sierakowskiéy, publicznie naywięcéy daiącemu za gotową zapłatę sprzedane.

Konie te mogą być dwa dni wprzódy, to iest dnia 25. i 26. Września w stayni 6. regimentu ułanów w Poznaniu widziane, oraz można się przekonać o ich rodowodzie i o różnych warunkach.

Sierakow, d. 6. Września 1830.

Królewska stadnina Wielk. Xięstwa Poznańskiego.

A U K C Y A.

Z pozostałości zmarłego JW. Taynego Ministra Stanu i Finansów Motz, będą w środę i czwartek, dnia 22. i 23. Września, zawsze przedpołudniem od 9. do 12 godziny, a zpołudnia od 2. do 6. godziny, w zamku w Kolnie pod Międzychodem n. W. następuiące przedmioty, iako to:

W środę dnia 22. Września, rozmaite meble, między któremi kilka wielkich zwierciadeł, dywany, sofy, stoły, kommody i t. p., daléy pościel, bielizna stołowa i inna i gardyny;

W czwartek d. 23. Września, przed południem, porcelana, szkło, bronze i platynowane towary, daléy

srebra i różne ryciny; popołudniu, białe i czerwone francuzkie wina w sądkach i butelkach, wina reńskie, wina na wety i szampan w butelkach, naywięcéy ofiaruiącym za niezwłoczną zapłatą sposobem aukcyi sprzedawane.

Skrzydło z nader pięknego piramidalnego mahoniowego drzewa, odznaczaiące się trwałą robotą i pięknym tonem, mogące także co do okazałéy powierzchowności iako coś osobliwszego być poleconém, stoi na przedaż u nauczyciela muzyki Fuhrmann, przy ulicy S. Marcinskiéy Nr. 3.

Znayduie się nowe skrzydło z wybornego tonu do sprzedania na Ś. Marcinie pod Nr. 35.

Harlemskich cebul kwiatowych dostać można u Fryderyka Günther za S. Marcinem. Tuzin, z czterech kolorów, kosztuie 1 Tal. 5 sgr., iakoteż poiedyńczo po 5, 7 i 10 sgr.

---

20 krów i 2 stadniki z nizin Gdańskich, stoią od dnia dzisieyszego na przedaż u gościnnego Foerster na Komenderyi.

Poznań, dnia 7. Września 1830.

Wyciąg z Berlińskiego kursu papierów i pieniędzy.

Dnia 4. Września 1830.	Papierami	Gotowizną
	po	*po*
Obligi długu państwa . .	96½	96
Obligi bankowe aż do włącznie lit. H.	—	—
Zachodnio-Pruskie listy zastawne	98½	—
Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego	100	—
Wschodnio-Pruskie . . .	100¼	—
Szląskie	107	—

Poznań, dnia 7. Września 1830.

	Papierami.	Gotowizną.	Od sta.
Kurs obligów m. Poznania	99½	—	4

Ceny zboża w Berlinie.

Dnia 2. Września 1830.

Lądem:	Tal.	śgr.	fen.		Tal.	śgr.	fen.
Pszenica	2	25	—	i	2	5	—
Żyto	1	16	—	-	—	—	—
Jęczmień wielki	1	1	11	-	1	1	3
Jęczmień mały	—	28	9	-	—	—	—
Owies	1	—	—	-	—	20	—
Groch	—	—	—	-	—	—	—
Wodą:	**Tal.**	**śgr.**	**fen.**		**Tal.**	**śgr.**	**fen.**
Pszenica (biała)	—	—	—	i	—	—	—
Zyto	1	20	—	-	1	15	—
Jęczmień wielki	1	1	3	-	—	—	—
Jęczmień mały	—	23	9	-	—	—	—
Owies . . .	—	26	3	-	—	23	9
Groch . . .	—	—	—	-	—	—	—
Kopa słomy .	8	—	—	-	6	15	—
Cetnar siana .	1	10	—	-	—	27	6